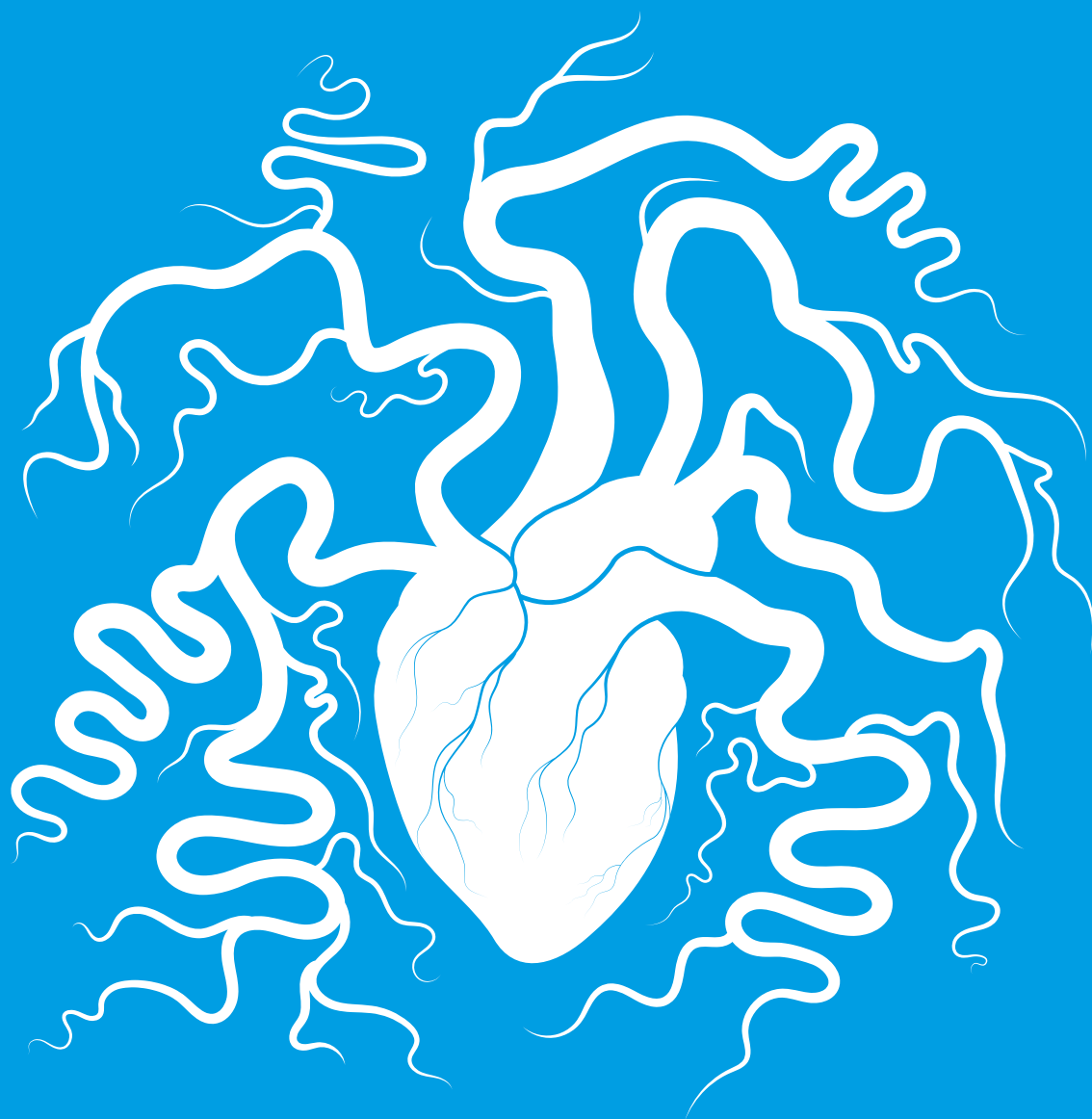


**teatr powszechny**

Teatr, który się wtrąca



# Bieguni

*Jej portret – spotkanie  
z Olgą Tokarczuk*

scenariusz lekcji

# Jej portret – spotkanie z Olgą Tokarczuk

## Klasa

1 PG  
1 PSP  
liceum, technikum

## Zakres

podstawowy

## Czas trwania

2 godziny lekcyjne

## Cele lekcji

- przedstawienie wybranych faktów z biografii i twórczości Olgi Tokarczuk
- zapoznanie z treścią fragmentów tekstów Olgi Tokarczuk
- ćwiczenie umiejętności interpretacji tekstu
- ćwiczenie umiejętności definiowania pojęć
- ćwiczenie umiejętności przetwarzania informacji

## Formy pracy

praca indywidualna, zbiorowa

## Metody pracy

- praca z tekstem
- burza mózgów
- praca w grupach

## Środki i materiały dydaktyczne

- arkusze papieru
- kolorowe pisaki
- fragmenty tekstów
- komputer
- rzutnik

## Przebieg zajęć

## Lekcja 1

Lekcję zaczynamy od wprowadzenia: w widocznym miejscu umieszczamy przygotowany wcześniej „pusty obraz” (np. karton, planszę, ramę obrazu) i informujemy uczniów, że celem zajęć będzie stworzenie portretu Olgi Tokarczuk.

Pracę nad portretem pisarki dzielimy na etapy:

**etap 1:** ćwiczenia doskonalące umiejętności definiowania pojęć

**etap 2:** ćwiczenia doskonalące umiejętności interpretacji tekstu

**etap 3:** ćwiczenia doskonalące umiejętność przetwarzania informacji

### Etap 1 *Doskonalenie umiejętności definiowania pojęć.*

Zadaniem uczniów jest stworzenie mapy mentalnej dotyczącej portretu.

Do zrealizowania tego zadania potrzebujemy arkuszy papieru i pisaków. W zależności od wieku uczniów, możliwości grupy i tempa pracy tworzenie mapy mentalnej można zrealizować w różny sposób np.:



### Wariant 1

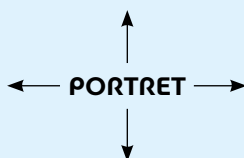
Zadajemy uczniom pytania dotyczące portretu: np.:

**Co to jest portret?**

**W jaki sposób można stworzyć portret?**

**Jakie portrety znacie?**

**Czym się od siebie różnią?**



### Wariant 2

Prosimy uczniów o dokończenie zdań (możemy poprosić o dokończenie zdań jednym słowem).

*Dokończ zdanie/dokończ jednym słowem zdanie:*

**Portret to...**

Następnie prosimy uczniów, aby zastanowili się nad tym, w jaki sposób można stworzyć portret i dokończyli zdanie:

**Portret można...**

### Wariant 3

Pokazujemy uczniom dowolne reprodukcje portretów (obrazy, zdjęcia) pytamy, jak nazwaliby te teksty kultury, następnie prosimy, aby zastanowili się, w jaki sposób, można stworzyć portret człowieka.

Stworzoną przez uczniów mapę/mapy umieszczamy w widocznym miejscu.

## Etap 2 Interpretacja tekstu.

Celem interpretacji jest zapoznanie uczniów z fragmentem mowy noblowskiej Olgi Tokarczuk oraz zwrócenie ich uwagi na cechy literackiego obrazowania obecne w prozie pisarki, poprzez analizę sposobu, w jaki opisuje ona swoją matkę.

- Rozdajemy uczniom karty pracy. Następnie prosimy, aby zamknęli oczy i czytamy na głos fragmenty „Czułego narratora” → **zał. 1**
- Pytamy (uczniowie nadal mają zamknięte oczy), o to czy widzą zdjęcie, czy widzą kobietę. Prosimy, aby otworzyli oczy i spróbowali opisać kobietę ze zdjęcia (jak wygląda, czy rozpoznaliby ją na ulicy).

### praca z tekstem

- Prosimy uczniów o samodzielne przeczytanie fragmentu i uzupełnienie konturu postaci → **zał. 2**. Wspólnie analizujemy wyniki, uczniowie podczas pracy powinni dostrzec, że Olga Tokarczuk opisując swoją matkę, skupia się na jej cechach, a nie na wyglądzie. Zadajemy uczniom kolejne pytania dotyczące tekstu, które pozwolą określić jego temat, oraz sposób, w jaki Olga Tokarczuk opisuje postać swojej matki.

*(np. Skąd wiemy, jaka jest kobieta na zdjęciu? Czy zdjęcie zawiera wszystkie elementy jej opisu? Czy tematem fragmentu jest opis zdjęcia? Kogo albo, co opisuje pisarka? W jaki sposób to robi? Jakie relacje łączyły Olę Tokarczuk z jej mamą? Czy ten opis możemy nazwać portretem? Co jest jego najważniejszym elementem?)*

- Następnie wspólnie formułujemy wnioski. Zwracamy uwagę, że Olga Tokarczuk portretuje matkę, przez pryzmat swoich wspomnień i uczuć. Przykładowe wnioski: Olga Tokarczuk stworzyła portret mamy, opisując swoje uczucia do niej. Olga Tokarczuk stworzyła portret z uczuć i wspomnień.



## karta pracy

Przeczytaj tekst i uzupełnij kontur postaci. Cechy wyglądu zapisz na zewnątrz konturu, pozostałe wewnątrz → [zał. 2](#).

*Jak wygląda kobieta ze zdjęcia? Co wiemy o kobiecie ze zdjęcia?*

Podsumowaniem tej części zajęć jest rozmowa, dotycząca sposobu, w jaki Olga Tokarczuk opisuje swoją matkę. Zwracamy uwagę, że taki sposób opisu, pozwala scharakteryzować nie tylko matkę, ale także samą pisarkę. Wnioski zapisujemy na mapie/mapach mentalnych dotyczących portretu.

---

## Lekcja 2

Lekcję rozpoczynamy przypomnieniem celu zajęć: stworzenie portretu Olgi Tokarczuk. Do realizacji tego zadania konieczne są arkusze papieru, kolorowe pisaki, przygotowane wcześniej teksty źródłowe: aktualne zdjęcie Olgi Tokarczuk → [zał. 3](#), notatka z Wikipedii, fragmenty tekstów oraz dowolnego wywiadu z pisarką (fragmenty tekstów i wywiadu dobieramy do możliwości grupy).

### Etap 3 *Ćwiczenie umiejętności pracy z tekstem i przetwarzania informacji*

- Dzielimy klasę na 5 grup. Zadaniem każdej z grup będzie stworzenie własnego szkicu portretu Olgi Tokarczuk, na podstawie tekstów źródłowych → [zał. 4](#). Każda z grup otrzymuje swój tekst, arkusz papieru, kolorowe pisaki. Przed rozpoczęciem pracy przypominamy uczniom, że szkic jest ich spojrzeniem na pisarkę oraz, że mogą wykorzystywać różne techniki przy jego tworzeniu (słowa, zdania, obrazy). Czas pracy dostosowujemy do możliwości uczniów (ok. 20 min.)

### JAKA JEST OLGA TOKARCZUK?

- Uczniowie prezentują wyniki swojej pracy i zapełniają przygotowaną wcześniej kanwę portretu → [zał. 5](#) (wszystkie szkice powinny znaleźć się na kanwie). Stworzoną przez uczniów pracę umieszczamy w widocznym miejscu w klasie.
- Podsumowaniem zajęć jest rozmowa na temat różnych rodzajów i sposobów tworzenia portretów (obraz, fotografia, rzeźba, literatura) oraz tego, czego dowiedzieli się o polskiej noblistce. Uczniowie powinni dostrzec, że portret może być nie tylko odtworzeniem wyglądu portretowanej postaci, czy ukazaniem jej cech, ale także charakterystyką samego twórcy.



---

# Załącznik 1

## Tekst i polecenia do karty pracy

Przeczytaj tekst i odpowiedz na pytania:

***Jak wygląda kobieta ze zdjęcia?***

***Co wiemy o kobiecie ze zdjęcia?***

Odpowiedzi zapisz w konturze postaci (cechy wyglądu na zewnątrz, pozostałe informacje wewnątrz konturu).

Pierwsze zdjęcie, jakie świadomie przeżyłam, to zdjęcie mojej matki, jeszcze zanim mnie urodziła. Zdjęcie jest niestety czarno-białe, przez co ginie wiele szczegółów, stając się zaledwie szarymi kształtami. Mama siedzi przy starym radiu, takim, które miało zielone oko i dwa pokrętki – jedno do regulowania głośności, drugie do wyszukiwania stacji. Wpatrując się w to zdjęcie jako kilkuletnia dziewczynka byłam przekonana, że mama szukała mnie, kręcąc gałką radia. Jej fryzura i ubiór (duży dekol w łódkę) wskazują, kiedy zrobiono to zdjęcie – to początek lat sześćdziesiątych ubiegłego wieku. Patrząca gdzieś poza kadr, nieco zgarbiona kobieta, widzi coś, co nie jest dostępne oglądającemu to zdjęcie. Kobieta jest smutna, zamyślona, jakby nieobecna. Na tym zdjęciu nic się nie dzieje, to fotografia stanu, nie procesu. Kiedy ją potem pytałam o ten smutek – a robiłam to wiele razy, żeby zawsze usłyszeć to samo – mama odpowiadała, że jest smutna, bo jeszcze się nie urodziłam, a ona już do mnie tęskni. – Jak możesz do mnie tęsknić, skoro mnie jeszcze nie ma? – pytałam. Wiedziałam już, że tęskni się za kimś, kogo się utraciło, że tęsknota jest efektem straty. – Ale może też być odwrotnie – odpowiadała. – Jeżeli się do kogoś tęskni, to on już jest. Ta krótka wymiana zdań gdzieś na zachodniej polskiej prowincji pod koniec lat sześćdziesiątych xx wieku, wymiana zdań między moją mamą i mną, jej małym dzieckiem, utkwiała mi na zawsze w pamięci i dała zapas mocy na całe życie.

*Czuły narrator, O. Tokarczuk*



---

## Załącznik 2

Karta pracy – zdjęcie matki



---

## Załącznik 3

Jaka jest Olga Tokarczuk?



Fot. Martin Meissner / AP



---

## Załącznik 4

### Tekst 1 Jaka jest Olga Tokarczuk?

Celem mojej pielgrzymki jest zawsze inny pielgrzym. Pierwszą swoją podróż odbyłam przez pola, piechotą. Długo nikt nie zauważył mojego zniknięcia, dlatego udało mi się pójść całkiem daleko. Przeszłam cały park, a potem – polnymi drogami, przez kukurydzę i wilgotne, pełne kaczeńców łąki, pokratkowane rowami melioracyjnymi – do samej rzeki. Zresztą rzeka była i tak wszędzie obecna na tej nizinie, przesiąkała pod poszyciem traw, oblizywała pola. Gdy wspięłam się na wał ochronny, zobaczyłam ruchomą wstęgę, drogę, która wypływała poza kadr, poza świat. I jeśli ktoś miał szczęście, mógł zobaczyć na niej barki, płaskie wielkie łodzie, które sunęły w obie strony, nie zważając na brzegi, na drzewa, na stojących na wale ludzi, traktowanych zapewne jako niestałe, niegodne uwagi punkty orientacyjne, świadków ich pełnego gracji ruchu. Marzyłam, żeby, gdy dorosnę, pracować na takiej barce, a najlepiej – stać się samą barką.

*Bieguni, O. Tokarczuk*

### Tekst 2 Jaka jest Olga Tokarczuk?

Widocznie brakowało mi jakiegoś genu, który sprawia, że gdy tylko przystanie się na dłużej w jakimś miejscu, zaraz zapuszcza się korzenie. Wiele razy próbowałam, ale moje korzenie zawsze były płytkie i wywracał mnie byle jaki podmuch wiatru. Nie umiałam kiełkować, zostałam pozbawiona tej roślinnej zdolności. Nie ciągnę soków z ziemi, jestem anti-Anteuszem. Moja energia bierze się z ruchu – z trzęsienia autobusów, z warkotu samolotów, z kołysania promów i pociągów. Jestem poręczna, nieduża i dobrze spakowana. Mam mały żołądek, niewymagający, mocne płuca, zwarty brzuch i silne mięśnie ramion. Nie biorę żadnych leków, nie noszę okularów, nie używam hormonów. Strzygę włosy maszynką, raz na trzy miesiące, prawie nie stosuję kosmetyków. Mam zdrowe zęby, może niezbyt równe, ale całe, tylko jedną starą plombę, bodaj w dolnej lewej szóstce. Wątrobę mam w normie. Trzustkę – w normie. Nerkę prawą i lewą w wysmienitym stanie. Moja aorta brzuszna jest w normie. Pęcherz moczowy – prawidłowy. (...) Moje IQ – jeśli się w to wierzy – 121; wystarczy. Mam szczególnie rozwiniętą wyobraźnię przestrzenną, prawie ejdetyczną, natomiast marną lateralizację. Profil osobowości niestały, chyba niegodny zaufania. Wiek – psychologiczny. Płeć – gramatyczna. Książki kupuję raczej w miękkich okładkach, żeby bez żalu móc je zostawić na peronie, dla innych oczu. Niczego nie kolekcjonuję. Skończyłam studia, ale w gruncie rzeczy nie nauczyłam się żadnego zawodu, czego bardzo żałuję;

*Bieguni, O. Tokarczuk*





### Tekst 3

#### Jaka jest Olga Tokarczuk?

Nauczyłam się pisać w pociągach, hotelach i poczekalniach. Na rozkładanych stolikach samolotów. Notuję w czasie obiadu pod stołem albo w toalecie. Piszę w muzeum na schodach, w kawiarniach, w zaparkowanym na poboczu samochodzie. Zapisuję na skrawkach papieru, w notesach, na pocztówkach, na skórze dłoni, na serwetkach, na marginesach książek. Najczęściej są to krótkie zdania, obrazki, ale czasem przepisuję fragmenty z gazet. Bywa, że uwiedzie mnie jakaś wyłuskana z tłumu postać i wtedy zbaczam z mojej marszruty, żeby za nią przez chwilę podążać, zacząć opowieść. To dobra metoda; doskonałą się w niej. Z roku na rok moim sprzymierzeńcem staje się czas, jak dla każdej kobiety – zrobiłam się niewidoczna, przezroczysta. Mogę poruszać się jak duch, zaglądać ludziom przez ramię, przysłuchiwać się ich kłótniom i patrzeć, jak śpią z głową na plecaku, jak mówią do siebie, nieświadomi mojej obecności, poruszając samymi wargami, formułując słowa, które to ja zaraz za nich wypowiem.

*Bieguni, O. Tokarczuk*

### Tekst 4

#### Jaka jest Olga Tokarczuk?

Całe życie fascynują mnie wzajemne sieci powiązań i wpływów, których najczęściej nie jesteśmy świadomi, lecz odkrywamy je przypadkiem, jako zadziwiające zbiegi okoliczności, zbieżności losu, te wszystkie mosty, śruby, spawy i łączniki, które śledziłam w „Biegunach”. Fascynuje mnie kojarzenie faktów, szukanie porządków. W gruncie rzeczy – jestem o tym przekonana – pisarski umysł jest umysłem syntetycznym, który z uporem zbiera wszystkie okruchy, próbując z nich na nowo skleić uniwersum całości. Jak pisać, jak konstruować swoją opowieść, żeby umiała unieść tę wielką konstelacyjną formę świata? (...) Oczywiście zdaję sobie sprawę, że nie jest możliwy powrót do takiej opowieści o świecie, jaką znamy z mitów, baśni i legend, kiedy przekazywana sobie z ust do ust utrzymywała świat w istnieniu. Dziś ta opowieść musiałaby być dużo bardziej wielowymiarowa i skomplikowana. Wiemy przecież rzeczywiście o wiele więcej, znamy niesamowite powiązania rzeczy pozornie odległych.

*Czuły narrator, O. Tokarczuk*



## TOKARCZUK: WSZYSTKO BOLI [rozmowa]

**W tym roku nie została przyznana literacka nagroda Nobla, za to podobno uroczystość przyznania Bookera była wyjątkowo okazała. Jak się na niej czułaś?**

Uroczyście. Miałam piękną sukienkę, która sama wymyśliłam. Spod wierzchniej warstwy wystawała halka z ryciną Flammariona, na której to wędrowiec dociera do końca świata i wygląda poza jego horyzont, podziwiając piękno sfer niebieskich. Wszyscy byli bardzo mili, bezpośredni i naturalni. Pisarze i pisarki gratulowali sobie i wspierali się.

**Długo czekaliśmy na twoją kolejną, po Księgach, książkę, czyli Opowiadania bizardne, ale po drodze było coś jeszcze. Zagubiona dusza, twoja bajka towarzysząca ilustracjom Joanny Concejo, jej kontemplacyjnym rysunkom. To historia człowieka, który tak wiele robi i tak gna przez życie, że zgubił własną duszę. Musiał usiąść i spokojnie poczekać, aż dusza go dogoni. Chciałam zapytać, co się teraz dzieje z twoją duszą?**

Rzeczywiście, mam ostatnio wiele spotkań, wyjazdów. Dusza raczej nie dogoniła mnie podczas rozdania nagród Bookera, chyba nie zdążyła kupić biletu. Może teraz jest gdzieś koło Radomia? Niedługo jednak będą wakacje i na pewno wtedy mnie dogoni. Mam wiele spraw do pomyślenia. Poza tym zawsze spotykam swoją duszę wtedy, kiedy piszę.

**A naprawdę wierzysz w to, że ludzie mają duszę?**

Jako metaforę – jak najbardziej. To dobra, stara metafora, która wystarczała ludziom przez tysiące lat. A nauki biologiczne wciąż mają problem z odpowiedzią na pytanie, czym jest ludzka świadomość. Nie da się jej sprowadzić do impulsów pewnego narządu. Można nazwać to świadomością, ale to wciąż jest dziura w tym, co wiemy, niewypełniona przez naukę. Dlatego od czasu do czasu pojawiają się pomysły w psychologii, powiedzmy, tej bardziej filozofującej, żeby przywrócić duszę do istnienia jako koncepcję, która być może mogłaby się sprawdzić w psychoterapii. Za duszą przemawia wielowiekowa tradycja i póki nie znajdziemy czegoś innego, ten koncept do ludzi przemawia, rozumieją go. Świadomość, samoświadomość, to oko, które nas ogląda. Co to jest? Może jest to coś, co jednak wykracza poza naszą organicznie ufundowaną psychikę. Świadomość zbiorowa? W każdym razie w swojej pracy posługuję się głównie metaforami. W tej metaforze zgubienia i odnalezienia duszy wszyscy się mogą w odnaleźć.

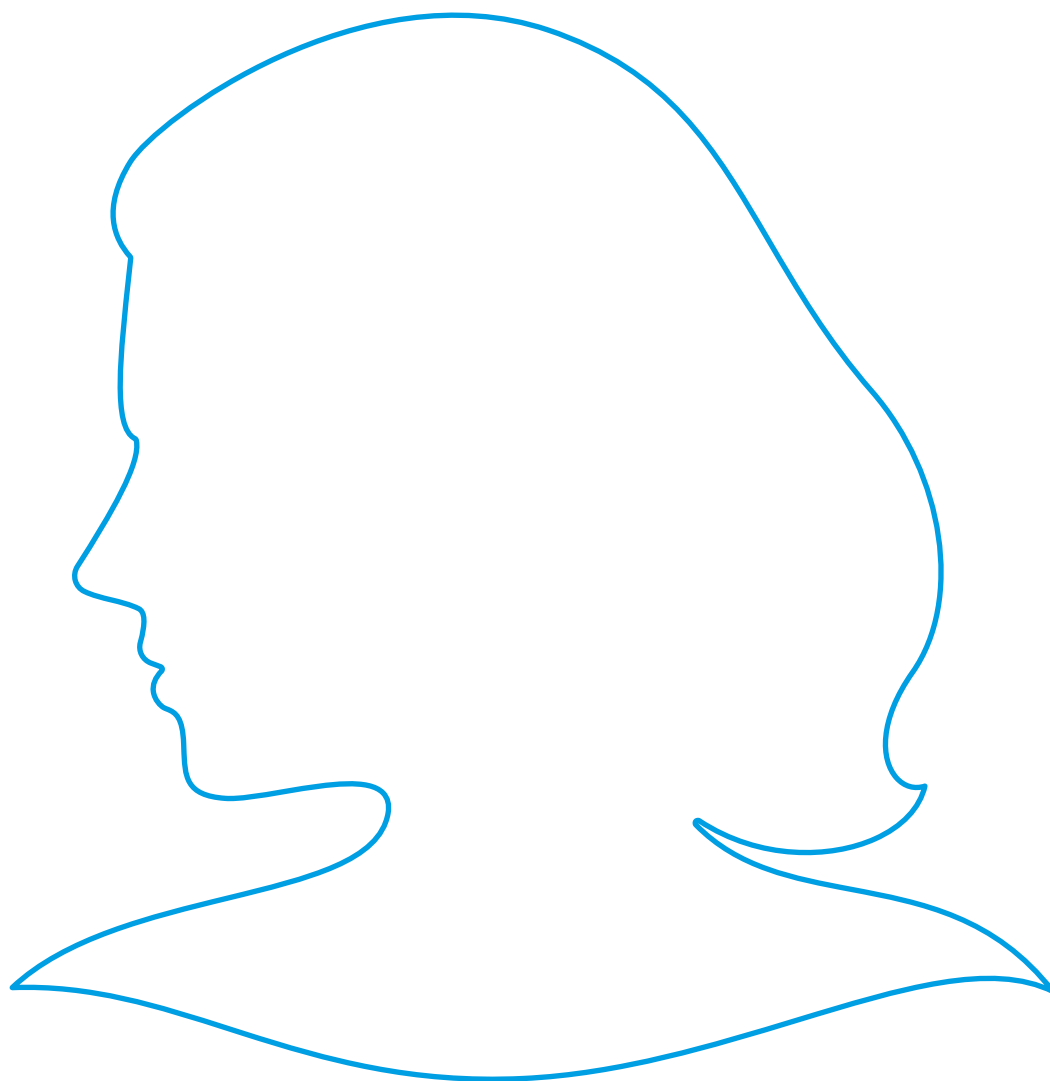
<https://krytykapolityczna.pl/kultura/czytaj-dalej/kinga-dunin-olga-tokarczuk-rozmowa/>



---

## Załącznik 5

Karta pracy – portret Olgi Tokarczuk



Autorka scenariusza: Katarzyna Szczudlińska  
Opracowanie graficzne: homework

*Bieguni*, reż. Michał Zadara



edukacja  
w powszechnym